

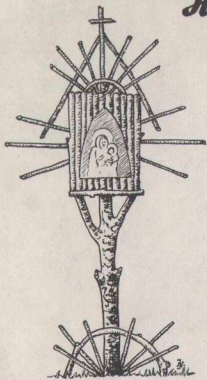


# Na tropie

2  
XXXIV



archiwum  
harcerskie.pl



## **Harcerska służy Bogu i Polsce i spełnia sumiennie swe obowiązki.**

Pamiętajmy w naszych rozważaniach prawa harcerskiego w pracy zastępu o trzech stadiach: **p**oznanie - **r**ozumienie - **s**tosowanie, bo to dokładniej wprowadzi zastęp w zagadnienie pracy nad sobą, aniżeli tylko wysłuchanie gawędy, której najczęściej nasi młodzi słuchacze wyrosli na obcej ziemi, nie rozumieją.

### **p**oznanie

- a) wypiszemy tekst prawa wyraźnie na arkuszu (albo kredą na tablicy, jeżeli jest osiągalna),
- b) przeczytamy głośno, zbiorowo, całym zastępem i w pojedynkę tekst prawa,
- c) sprawdzimy kto to już zna na pamięć,
- d) wpisujemy do dzienniczka.

Zastępowi: zwróćcie uwagę - wszyscy są tu zajęci - coś robią, a nie tylko słuchają gawędy. Warto zachęcić do wpisywania ozdobnego. Oczywiście wyjaśniamy znaczenie słów niezrozumiałych dla członków zastępu.

### **r**ozumienie

Zastępowa (y) przygotowuje się do pogadanki na temat prawa, przeczytawszy komentarz z "Życia radosnego", Drogowskazu lub Na tropie (rocznik 1968 od nr 4-go i następne).

Pierwszy punkt prawa harcerskiego mówi o słuźbie Bogu, oczywiście i sumiennym spełnianiu swych obowiązków. Obywatel, członek społeczeństwa wypełniający rzetelnie te trzy-krotne służby, będzie pożądanym i cenionym w każdym zespole.

### **s**łużba Bogu

Służba Bogu wysunięta na czoło naszego dekalogu mówi, że wyznajemy ideały chrześcijańskie: wiarę w Boga, żyjemy wedle prawa Bożego i jako członkowie społeczności chrześcijańskiej - chodzimy do kościoła, modlimy się, wykonujemy praktyki religijne.



Chodzimy do szkół różnowyznaniowych i wobec tego czego nie zrobi w szkole nauczyciel religii czy katecheta, musimy my uzupełnić w pracy harcerskiej. Czyli: dbamy o to, by w harcerstwie:

wszyscy znali pacierz na pamięć, rozumieli jego sens i umieli brać udział we Mszy świętej, przystępowali do Sakramentów św.

Na wyższym poziomie będziemy się zastanawiali nad istotą światopoglądu chrześcijańskiego, nad związaniem Polski z kościołem rzymskokatolickim, poznamy życiorysy polskich świętych.

### **s**łużba Polsce

Służba oczywiście wyrazi się u nas na emigracji w mowie i w piśmie po polsku, chodzeniu do szkół sobotnich, czytaniu polskich książek i poznananiu polskiej literatury i historii. Uważamy, że zagranicą my w pierwszym rzędzie powinniśmy być źródłem informacji o Polsce i Polakach.

Reprezentujemy Polskę swoją osobą, więc nie robimy niczego coby przynosiło wstyd polskiemu imieniu. Zdobywamy biblioteczkę wiedzy o Polsce i uczymy się z niej krytycznie korzystać w wypadku tendencji komunistycznych.

Wrysujemy do dzienniczków mapę Polski z dodaniem ziem zabranych i bierzemy zasadnicze informacje o tych ziemiach (Lwów, Wilno, zagłębie naftowe). (Podreczniki geografii wydawane w Polsce obecnie pomijają celowo ziemie zabrane przez Rosję, natomiast mają dobre informacje odnośnie do reszty Polski).

### **s**pełnianie obowiązków

Chodzimy do szkoły czy do pracy (dorośli), nie opuszczamy szkoły czy pracy z byle bliższego powodu i należymy do czystych pracowników, a nie do "objazdy".

Obowiązki przechodzą w parze z wykonywaną pracą - czyli są jakby nam narzucone, spadają na nas, ale często bierzemy na siebie także dodatkowe obowiązki, powiedzmy nawet i harcerstwo. Wszystkie wykonujemy rzetelnie, uczciwie, z godnością z tym co głosimy.

Pomaga nam w życiu bardzo, jeżeli pracę traktujemy jako wyraz życia, przyjemność płynącą z naszej aktywności a nie jako nudny, niewolniczy przymus.

hm.I. Płonka



# J. CHŁOPICKI

Józef Grzegorz Chłopicki urodził się w 1771 roku na półwyspach ziem Rzeczypospolitej. Wychowany w surowej atmosferze. W 14-tym roku życia poszedł do szkoły Bazylianów w Szarogrodzie. Po ukończeniu szkoły wstąpił do rosyjskiego wojska i służył w korpusie księcia Potiomkina w wyprawie na zdobycie Krymu. Po uchwaleniu Konstytucji 3-go Maja [1794] wrócił do kraju i wziął udział w wojnie prowadzonej przez Kościuszkę w 1792 r. w bitwach pod Zielencami i Dubienką. Gdy król Stanisław Poniatowski przystąpił do Targowicy oddział Chłopickiego, stacjonujący w Kamieńcu Podolskim, został zagarnięty przez Rosjan i wcielony do armii rosyjskiej.

J. Chłopicki 1771-1854.

Na wiadomość o wybuchu powstania Kościuszkowskiego porucznik Chłopicki przedarł się do wojska polskiego, w wojennej fazie walk. Po klęsce maciejowickiej przekonał się, że bez pomocy Zachodu Polska nie odzyska niepodległości. Chłopicki z innymi przekradła się na Zachód do wojsk Napoleona i po wielu przygodach jesienią 1797 melduje się u Dąbrowskiego w Mediolanie.

Zeromski w "Popiołach" wspomina, że Chłopicki ze swoich oddziałów asystował przy ściganiu koni Aleksandra Wielkiego z frontonu bazyliki Św. Marka w Wenecji. Następnie przy szturmowaniu Peschieri wyróżnił się dzielnością i w walkach nad Trebią, mimo rany, wyprowadził z klęski swój batalion w całości oraz uratował życie Dąbrowskiemu. W ciężkim okresie dla Legionów Chłopicki wytrwał na posterunku i w swoim marszu z ziemi włoskiej do Polski doszedł na Śląsk, gdzie jego jednostka została przemianowana na Legię Nadwiślańską. Został mianowany pułkownikiem. Stał się żołnierzem z zamiłowaniem.

W walkach w Hiszpanii osiągnął szczyt swej sławy wojennej - Zeromski opisuje go w zdobyciu Saragossy. Pod wpływem jego męstwa w samodzielnie odniesionym nad ośmiokrotnie liczniejszym przeciwnikiem zwycięstwie, przeszło do legendy. Został generałem brygady i otrzymał Legię Honorową, a jego nazwisko jako barona cesarstwa widnieje na łuku triumfalnym w Paryżu.

W roku 1812 Chłopicki nie otrzymał dowództwa Legii Nadwiślańskiej, o czym marzył, lecz służył pod komendą podrzędnego francuskiego generała. Po walkach Francuzów z Rosjanami pod Borodino wyszedł bez szwanku, ale w potyczce pod żłatem odniósł ciężką ranę i wrócił do kraju.

Latem 1814, car Aleksander w St. Denis pod Paryżem przejął wojsko polskie.

Wellington, choć bezpośrednio nie zmierzył się na polu walki z Chłopickim, słyszał o nim wiele w Hiszpanii i polecał go jako przypuszczalnie najlepszego, a jednocześnie niedocenianego przez Napoleona polskiego generała. Aleksander nie posiadał się z radości. Znalazł czego szukał - człowieka, któremu on, wspaniałomyślny zwycięzca, mógł wynagrodzić niesprawiedliwość. Natychmiast mianował Chłopickiego dowódcą I-szej dywizji piechoty w armii nowo utworzonego Królestwa Polskiego.

Kto znał Chłopickiego i Konstantego, mógł łatwo przewidzieć, że siałanka nie potrwa długo. Na jednym z oświatowych przeglądów na Placu Saskim W. Książę krzyknął do Polaka: "Generale, paniski krok jest nieprzepięty!"

- "A jednak, Wasza Cesarska Wysokość, tym krokiem przeszedłem Europę od Madrytu do Moskwy" - padła zimna odpowiedź. Następne, bardziej przemienne nie dało starcie nie dało już długo na siebie czekać. Podczas przewlekłej parady, przy upalnej pogodzie, poczynający zdradzać skłonność do apopleksji Chłopicki poczuł się niedobrze i rozpiął mundur - strasza przewina w oczach Konstantego. Aleksander próbował pośredniczyć w przeciągającym się uczelnym sporze, ale Chłopicki postawił niezmierzony do spełnienia warunek pozostania w armii polskiej, a mianowicie niezależnienie go od Konstantego.

Opinia publiczna w Polsce oceniła ostentacyjne opuszczenie wojska przez słynnego generała jako protest przeciw nadużyciu władzy i brutalności rosyjskiego wicekróla. Rzeczywistość była inna. Wysoko ceniący swoje kwalifikacje i doświadczenie bojowe Chłopicki biegunowo inaczej pojmował służbę wojskową i w ogóle przeznaczenie wojska niż jego przełożony i nie miał ochoty być popohadłem mistrza ceremonii z placu parad. Słowo patriotyzm nie miało dla Chłopickiego większego znaczenia, a raczej budziło echa z przeszłości: Kościuszkę, Maciejowicę ...

Walkę z Rosją, zwłaszcza w ramach polskich możliwości, uważał za nieodczeczną mronkę. Wypowiadał się krótko: "Tak już musi być, nic na to nie poradzimy, mogłoby być gorzej". Do żadnej walki powstańczej się nie kwapił.

Wieczór 29 listopada 1830 zastał go w teatrze. Powstańcy w rozpaczyliwym poszukiwaniu przywódcy, wtargnęli na salę, aresztując przy okazji obecnych na przedstawieniu Rosjan. W obronie Rosjan stanął Chłopicki wołając: "Zastanówcie się ludzie co robicie". - "Nie pora się zastanawiać, godzina wolności wybiła", krzyknął dowódca oddziału powstańczego, a poznawszy generała zwrócił swoją szablę rękocięcią ku niemu i dodał: "bierz ją generale i prowadź nas do boju!" Chłopicki zachnął się jak oparzony: "Dajcie mi spokój! Idę spać i wam radzę to samo zrobić, nim narobicie więcej szkody". Zdołał się wymknąć i ukryć w pobliskim mieszkaniu znajomego z wojska.

Cywilne władze polskie postanowiły połączyć się z powstaniem, opanować je od wewnątrz i nawrócić do poprzedniego stanu. Nazwisko Chłopickiego było

na ustach wszystkich. Powstańcy widzieli w nim jedynego wodza zwycięskiej wojny z Rosją, bez której Polska nie mogła odzyskać niepodległości. Powstańcy rząd ludzi się, że uda mu się z Mikołajem dogadać i wytłumaczyć carowi Noe Listopadowa jako wybrk młodzieży. Wobec tego wszyscy nalegali na Chłopickiego, by objął dowództwo powstania.

Rozumiemy więc dalsze postępowanie Chłopickiego. Przyjął kierownictwo powstania, ale zażądał nieograniczonej władzy - dyktatury. O walce na śmierć i życie nie było mowy. Chłopicki tak kieruje wypadkami, by móc dogadać się z carem. Car natomiast nie miał zamiaru ustąpić, ani przyłączyć zabranych ziem wschodnich do Królestwa i żądał bezwzględnie zdania się na jego laakę. Chłopicki podał się do dymisji i na nalegania Polaków, zgodził się być tylko doradcą nominalnego wodza powstania Radziwiłła.

Pierwszy poważniejszy wkład Chłopickiego w wojnę polsko-rosyjską w 1831 roku miał miejsce pod Siedlcami 12-go lutego. Musimy pamiętać, że Chłopicki, nie zgadzając się z polityką rządu powstania, złożył dyktaturę 17-go stycznia 1931 i na usilne prośby zgodził się być tylko doradcą, manifestacyjnie występując w cywilnym ubraniu. Teraz musiał przyjąć walkę obronną na przedpolach Pragi i Warszawy.

14-go lutego generał Dwernicki stoczył zwycięską bitwę pod Stoczkiem, Skrzynceci zaś 17-go lutego pod Dobrem, a 19-go lutego przyszło do krawkiej bitwy pod Wawrem. Polacy zmuszeni przeważającymi siłami wroga wycofują się pod Grochów, gdzie Chłopicki, zbudzony jakby z letargu, postanawia się bronić. Bliskość armii nieprzyjaciela, głos obowiązków, nadzieja zwycięstwa i wielkopomne sprawy sprawiły, że Chłopicki, stary Napoleończyk, wśród ryku armat i kurawy bojowej, odzyskuje swą energię i postanawia poleć lub zwyciężyć.

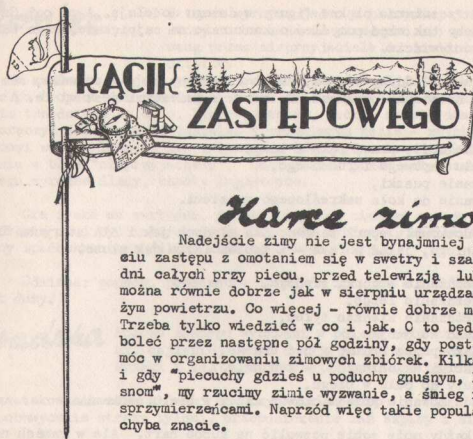
Walki o Olszynkę Grochowską toczą się dwa dni 25-go i 26-go lutego 1831, z różnym sześcieniem. Mimo przewagi liczebnej wroga Polacy stawiają dzielny opór, ale J. Krukowiecki i L. Lubieński nie wykonali rozkazów Chłopickiego i nie przyszli w pomoc obrońcom Olszynki. 26-go lutego granat rozrywa konia na którym siedzi Chłopicki i równocześnie rani Chłopickiego w nogę. W szeregach polskich powstaje zamieszanie i wycofują się do Warszawy przez most na Pradze.

Polacy stracili 7 tysięcy ludzi, Rosjanie 9 tysięcy. Po upadku powstania listopadowego Chłopicki żył w Krakowie do śmierci 30 września 1854. /Spoczywa na cmentarzu w Krzeszowicach/. Do końca życia miał żal do Krukowieckiego i Lubieńskiego, że nie wykonali jego rozkazów pod Grochowem. Opowiadając, że na jednym ze spacerów za miasto, przystanął pod kopcem Kościuszki i rzekł do towarzysza: "ja też mogłem mieć taki, żeby nie te dwa ..."

**PAMIĘTAJ**

ŻE KAŻDY, KTO  
CZYTA, NA TERENIE,  
POMIENIENI ZAPŁACIĆ  
RENUMERATY!

T. Stachowski



## Karece zimowe

Nadejście zimy nie jest bynajmniej równoznaczne w życiu zastępu z omotaniem się w swetry i szale i spędzaniem dni całych przy piecu, przed telewizją lub w kinie. W lutym można równie dobrze jak w sierpniu urządzić zbiórki na świeżym powietrzu. Co więcej - równie dobrze można się bawić. Trzeba tylko wiedzieć o co i jak. O to będzie mnie głowa boleć przez następne pół godziny, gdy postaram się wam dopomóc w organizowaniu zimowych zbiórek. Kilka gier, kilka zajęć i gdy "piecuchy gdzieś u produkty gnuśnym, leniwym oddają się snom", my rzucimy zimie wyzwanie, a śnieg i mróz będą naszymi sprzymierzeńcami. Naprzód więc takie popularne zabawy, które chyba znacie.

## Ślizgawka

Staw, rzeka, jezioro, sztuczne lodowisko - doskonale miejsce na zbiórkę zastępu. Ileż to radości wynieść można z godziny spędzonej na ślizgawce! No i sprawność łyżwiarza można zdobyć. Już sama nauka: Pierwsze kroki na łyżwach obfitują w ciekawe momenty, przynoszą niespodzianki, czasem wesołe, a czasem mniej komizne. No ale oóż znaczy obity łokieć lub inna część ciała, wobec korzyści, jakie ruch i świeże powietrze przynoszą! A zato, gdy już nauczycie się na łyżwach śmigać jak zawodowcy, możecie sobie zorganizować na lodowisku tuziny gier i zabaw. Oto kilka przykładów:

Skok przez niski i wąski przedmiot np. pasek,  
"ażda tyłem,  
Zbieranie przedmiotów w biegu, /przedmioty leżą rozrzucone na lodzie/,  
Wyścig do mety,  
Berek na łyżwach.

## Śnieg

Śnieg! Ach, co za rozkosz! Bo to i piękny i miękki i puszysty - doskonały materiał do zabaw. Trochę...  
udo! Czytać je można w śniegu jak książkę!  
A lepienie bałwanów... Nie, nie - wcale to nie dziecinna zabawka. Nawet

dorośli, artyści - rzeźbiarze piękne figury w śniegu modelują. A my co? Czy od nich gorsi? Możeby tak więc pomyśleć o konkursie na najpiękniejszego bażwana - śniegowego oczywiście.

A walki śnieżkami? Gdyby nie to, że wiek poważny mi nie pozwala, sam bym jeszcze kulami śnieżnymi porzucał. Bo zabaw z śnieżkami jest wiele. A więc:

Rzuty: na odległość, prawą ręką i lewą,  
do celu martwego i ruchomego,  
strącanie puszek,  
celowanie do koła nakreślonego na ziemi.

**Sanki** - to doskonały sport zarówno dla młodych jak i dla starych. Trochę śniegu, jakaś górka - i zabawa idzie jak złoto.

Zabawy: zjeżdżanie z góry siedząc,  
zjeżdżanie leżąc,  
zjeżdżanie siedząc tyłem,  
zjazd we dwójkę,  
zjazd przez bramkę i pod bramkę,  
wścigi na odległość - kto dalej?  
rzuty do celu w biegu,  
podejmowanie przedmiotów z ziemi w biegu sankami.

**Narty** Nie każdy może sobie pozwolić na kupno nart. Ale w ramach naszych możliwości leży wykonanie ich we własnym zakresie. I to całkiem łatwym sposobem i przy niewielkich kosztach. Wiem - bo sam sobie bardzo prymitywne narty z debowych klepek wykonałem. Zresztą w ostatczym razie możemy narty wypożyczyć. A gdy już mamy narty, nauka jazdy i zawody narciarskie odległe są tylko o krok:

wścigi zjazdowy z kijkami lub bez,  
pódnoszenie przedmiotów z ziemi,  
zjazd przez bramkę, zjazd pod bramkę,  
ślalom,  
rzut do celu w biegu,  
skijöring /jazda za koniem/,  
zatrzymywanie u celu.

## Poszukiwanie tropów

Na określonym terenie chłopcy poszukują naturalnych tropów zwierząt, ptaków i ludzi. Jakże stworzenia je pozostawiły? Jaką historię można z nich wyczytać. Owoczenie można urozmaicić odrysowywaniem tropów oraz kreśleniem szkicu okolicy, gdzie się one znajdują.

## Goniące

W teren wyrusza jeden z chłopców, jest on goncem, który ma za zadanie przedrzeć się przez okolicę okupowaną przez nieprzyjaciela do dowództwa własnych oddziałów.

W kwadrans po jego wyjściu patrol "wrogów" udaje się w pogoń za nim. Idąc po tropach pozostawionych przez gońca, patrol ma na celu schwytanie go zanim ten dotrze do celu. Wygrywa goniec, jeżeli mu się uda zmilyć pośięg i doręczyć depeszę w dowództwie. W przeciwnym razie - zwyciężają przeciwnicy. Goncowi wolno kluczowy, isć tyłem np., lub użyć sztucznych tropów dla wprowadzenia w błąd "nieprzyjaciela". Musi jednak przez cały czas pozostawiać na śniegu wyraźne ślady, choćby pogmatwane.

Gra zyska na wartości, jeżeli damy jej ciekawą osnowę. Temat jej, założenie musi być interesujące: uciełka Sybiraka, kurier Armii Krajowej, ranny spadochroniarz /ślady krwi na śniegu / itp.

Odmianna: gonców, powstańców lotników itd. może być kilku jeżeli zastęp jest duży.

**Zasadzka** Polowa zastępu wychodzi w pole w celu przygotowania zasadzki. Najlepiej na to nadają się: rowy, jary, zagajniki, krzaki i t.d. Zadaniem tej grupy może być na przykład:

- a/ zaatakowanie siły głównej nieprzyjaciela, albo
- b/ pochwytywanie straży tylnej, przepuszczenie zaś szpicy i siły głównej.

Po upływie określonego czasu "armia" nieprzyjacielska wyrusza w drogę idąc po śladach pozostawionych przez przeciwnika. Maszeruje naturalnie, jak wszystkie mądre armie świata, w szyku ubezpieczonym, to znaczy, że na przód, boki i tył chronione przez szperaczy. "Armia" winna unikać zasadzki i albo ominąć ją, albo też otoczyć zaczajonych wrogów i unieszkodliwić ich.

Aby uniknąć przedwczesnego ukrycia robiący zasadzkę uciekają się do wszelkich podstępów: wklajają tropy, stwarzają pozory zasadzek w niewłaściwych miejscach, rozchodzą się pojedynczo w różnych kierunkach i t.d. Aby zasadzka udała się, należy wrogów dopuścić jak najbliżej, co można wykonać tylko przez doskonałe zamaskowanie się i jak największą dyscyplinę. Unieszkodliwienie nieprzyjaciół odbywa się przez trafianie ich śnieżkami.

Zaloga zasadzki przegrywa w wypadku gdy zostanie przedwcześnie odkryta i zaatakowana z tyłu.

## Wyprawa arktyczna

W teren pokryty śniegiem wyruszają dwaj chłopcy ciągnąc sanki wyposażone żywnością, przybarami do gotowania itd.

W pół godziny po nich wychodzi reszta ekspedycji i idąc po pozostawionych śladach, stara się dotrzeć do miejsca biwaku. Gra będzie bardziej emocjonująca, gdy przeprowadzimy ją w czasie lekkiego opadu śnieżnego.

W czasie marszu patrol sankowy wykonuje pewne czynności, które sugerują prace i przygody jego członków, na przykład rozpalają ogień, gotują oraz jedzą posiłek /resztki posiłku pozostawione/, polują /ślady piór i krwi/, naprawiają sanki /resztki drzewa/, przypadkowo wyracają sanki itd.

Po spotkaniu się na biwakowisku /lub wozesień/, - zależy to od sprawności i zaradności drugiej grupy, wyprawa buduje ze śniegu "igło" eskimoskie, gotuje strawę itd. Zadaniem ekspedycji jest naturalnie jak najdokładniejsze odnotowanie historii marszu patrolu.

## Zdobycie bieguna

Wysłannicy dwóch narodów rywalizujących ze sobą w zdobyciu bieguna, zdążają z dwóch różnych stron do określonego w terenie celu /bieguna/. Wychodzą oni z jednakowo odległych od bieguna punktów o jednym i tym samym czasie. Mogą być na nartach, lub ciągnąc sanki. Za wysłannikami zdąża po ich śladach reszta wyprawy, starając się jak najprędzej osiągnąć cel. Wyruszają oni w dziesięć minut po wyjściu patrolów. W odległości jednej ozwartej drogi od bieguna w obu patrolach następuje nieszczośliwy wypadek, który zmusza wysłanników do zatrzymania się. Właściwie wyprawy, spotkawszy swe szpice /patrole/, udzielała im pomocy /opatrują rannych, naprawiają sprzęt itd. - zadanie ściśle określone i identyczne dla obu grup / i dopiero wtedy wyruszają w dalszą drogę. Wyprawa, która najlepiej i najszybciej wywiąże się ze swych zadań i przybędzie na bieguna przed rywalami - wygrywa.

## Bieg harcerski

W zimie, równie dobrze jak w lecie można przeprowadzać biegi harcerskie. Oto przykłady przeszkód zimowych:

- a/ szybkie założenie i zdjęcie nart,
- b/ rozpalenie ogniska i zagotowanie wody otrzymanej ze stopionego śniegu,
- c/ zrobienie zasłony od wiatru na biwaku / ze śniegu, gałęzi, płachty itp./,
- d/ przejście strumyka /zamarzniętego ooczywiście/ na nartach,
- e/ założenie lupków na złamane podudzie,
- f/ naprawa sań,
- g/ wszelkie czynności wymagające użycia sanek, łyżw, nart, śniegu itp.

## Pod strzałami myśliwych

Jedna grupa harcerzy zajmuje pewien odcinek plaцу i przygotowuje sobie "amunicję" w postaci kulek śnieżnych. W odległości 15 do 20 kroków od tej linii kreślą drugą linię; jest ona ścieżką, po której przebiega "zwierzyna". Harcerze z grupy drugiej /zwierzyna/ biegają pojedynczo wyznaczoną ścieżką, w odstępach dziesięć do sędziów, a myśliwi zasypują ich pociskami śnieżnymi. Trafiona zwierzyna uważana jest za zabita. Po przebiegnięciu wszystkich "zwierząt" następuje zmiana stanowisk. Wygrywa grupa, która wybiła najwięcej "zwierząt".

"Czapla".



# PIONIERKA OBOZOWA

## KŁADKI DREWNIANE



Wiele jest rodzaj kładek. Dla pioniera jest to rozległe pole do działania, a jednocześnie egzamin jego pionierskiej zaradności.

Najprostszą kładkę można wykonać szybko przez ścięcie drzew i przetrzenie ich przez strumień. Mogą się również trafić stalowe szyny czy belki, które doskonale zastępują drzewa.

Dorobienie chodnika i poręczy - to już sprawa prosta. Ale tak dogodne warunki zdarzają się dość rzadko. Na ogół trzeba "ruszyć konceptem", wykombinować materiał, oraz wpisać na dobry pomysł! Dobry pionier potrafi wybudować kładkę w myśl zasady - "Moćna - mało materiału".

W dzisiejszej pogawędce przejrzymy kilka charakterystycznych typów kładek. Zastanów się, gdzie i jaki rodzaj kładki najlepiej możesz użyć, zanim przystąpisz do budowy.

Już dziś spróbuj wykonać modele kładek z patyczków, stosując właściwe wiązania ze sznurka. Jest to dobra nauka, a i udany model stanowi niezłą ozdobę świetlicy.



### I. KŁADKI LEKKIE-TYMczasowe.

#### 1. Kładka z drabiny /Rvs. 1/

Ten rodzaj kładki budujemy na krótki przeciąg czasu. Jedną lub dwie drabiny odpowiedniej długości, kilka żerdzi o średnicy 5 cm. oraz parę desek można położyć od farmera. Wiązania znasz, więc z czystym sumieniem zwrócisz materiał nie uszkodzony.

Budowa jest prosta:

- wbić żerdzie w dno rzeczki, w równych odstępach,
- przywiązać do nich drabiny, wpuszczoną końcami w brzegi,
- uwiązać z żerdzi trójkątnie wsporniki,
- ułożyć na nich chodnik z desek,
- poręcz z linki.

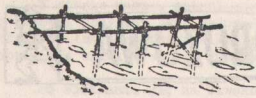
Z dwóch drabin kładka wychodzi szersza i mocniejsza, gdyż zamiast trójkątnych wsporników żerdzie poprzeczne wiążesz prosto do drabin.



#### 2. Kładka na ramach nożycowych /Rvs. 2/

Ten rodzaj kładki wymaga płytkiej wody. Ramy ustawiamy co 1,7 m. Do nich umocowujemy żerdzie chodnikowe lub umocowujemy na poprzecznych podpórkach deski, jako chodnik.

Rvs. 2. Poręcz z żerdzi lub linki.



Pamiętaj, że na nogi ramy trzeba mieć żerdzie o średnicy 5 cm. i długości ok. 3 m. Ramę wiąć w odstępie 70 cm. od góry i dać rozstaw około 1/3 wysokości ramy.

### 3. Kładka na ramach zwykłych-lekkich /Rys. 3/

Może być użyta na głębszej wodzie.  
Rys. 3. Odstęp ram co 1,7 m. Budowa prosta. Rodzaj

materiału jak w kładce poprzedniej.

Zwróć uwagę, że ramy, które "idą" na głębszą wodę, mają poziome i skośne poręczne stępienia z żerdzi. Rama przez to jest sztywna i mocniejsza. Ohodnik i poręczne wykombinuj sam z materiału podręcznego.

### 4. Kładka kombinowana /Rys. 4/

Ten rodzaj kładki użyj w wypadku, gdy strumień naogół płytki ma przeszerzenie głębsze.

Naturalnie w miejscach płytkich ustawisz ramy nożycowe, a w głębszych ramy zwykłe lub ramy stężone.

### II. KŁADKI CIĘŻKIE-STALÉ

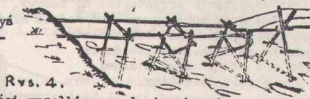
Kładki tego typu buduje się na wodzie głębszej i są one o różnej wytrzymałości zależnie od rodzaju i grubości materiału. Sam typ kładki zależy od szerokości i rodzaju dna rzeczki.

Praca musi być tu dobrze przemysłowa, drobiazgowo zorganizowana i zawsze zespołowa.

W czasie budowy musi panować wórowa dyscyplina.

Nie mówię już o dobrej znajomości wszelkiego rodzaju wiązań.

Całość pracy musi "grać", jeżeli ma dać właściwy efekt i zadolenie.



Rys. 4.

### 1. Kładka na ramach zwykłych - ciężkich /Rys. 5/

Budowa tej kładki wymaga wykonania kolejno kilku następujących po sobie czynności. Do każdej czynności musi być wyznaczony osobny zespół.

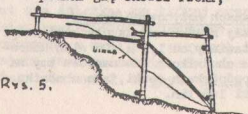
A więc należy:

A. Wybrać i rozpoznać miejsce budowy:

- nie buduj kładki na zakręcie rzeki, gdyż tam ma ona ostry prąd i zawsze jest głęboka,
- brzegi wybierz twarde z dobrym dojsiłem,
- zbadać kierunek i szybkość prądu; na nurcie rzeka ma dno twarde, w innych miejscach muliste.

B. Pomierz głębokość rzeki:

- dno rzeki nigdy nie jest równe /Rys. 6/ i w związku z tym i ramy muszą być każda o innej wysokości; jaka wysokość ma rama? - to Ci da właśnie pomiar głębokości rzeki,



Rys. 5.

- wiąż na linie kolorowe szmatki co 1,7m.
- rozciągnij tę linę od brzegu do brzegu prostopadle do kierunku prądu,
- w miejscach kolorowych szmatek zmierz tyką głębokość i zapisz to na szkicu.
- szkic z uwagami co do rodzaju dna oddaj zastępowi od budowy ram,



Rys. 6.

### C. Powiązać ramy /Rys. 7/

Ramy możemy wykonać z żerdzi lub z drzewa kantowego. Zwiążmy ramę największego typu używanego do budowy kładek dla pieszych t.j. ramę 4 m.

30 cm. wysokość i 2 m. 80 cm. szerokość.

Ramę przed związaniem należy ułożyć na ziemi w następującej kolejności:  
-2 nogi o średnicy ok. 20 cm. i długości 5,50 m. z nachyleniem w stosunku do wysokości ramy jak 1:8,

-1 kaptur o średnicy 25 cm. i długości 4 m. 50 cm.,

-1 stępienie poziome 15 cm. i długie na 5 m.

-2 stępienia skośne 7 cm. i długie na 5,50 m.

Zwróć baczną uwagę na to, że:

- kaptur i stępienie poziome są z jednej strony nóg,
- dwa górne i jeden dolny koniec stępień skośnych są po przeciwnej stronie niż kaptur,
- a tylko jeden koniec dolny stępienia skośnego jest po tej stronie, co kaptur.

Jest to bardzo ważny szczegół dla sztywności i mocy ramy.

D. Postawić ramy /Rys. 5/

W wodzie płytkiej stawiamy ramy zwykłe ręcznie w właściwym miejscu rzeczki.

Jeżeli woda jest głębsza lub dno muliste, ramy stawiamy stopniowo, począwszy od brzegu, przy pomocy żerdzi /w górze ramy/ do wysunięcia ramy oraz linki /w dole ramy/ do ściągania ramy, by stanęła ona pionowo.

E. Położyć żerdzie torowe - podłużnice na kapturach ram; żerdzie o grubości kaptura i długości na 2 m.

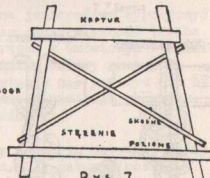
F. Ułożyć pomost z desek 7 cm.

G. Przywiązać krawężniki t.j. żerdzie 7 cm. do umocowania desek pomostu do podłużnic.

H. Wykonać poręczne z lin lub żerdzi przez zwykłe uwiązanie do słupków poręczowych.

Przy głębszej wodzie lub szybkim prądzie, należy pomiędzy ramami umocować skośne podłużne stępienia /Rys. 5/.

Pomost kładki nie musi być w poziomie. Raczej należy nadać jej pochylenie od środka do brzegów w stosunku 1:30.

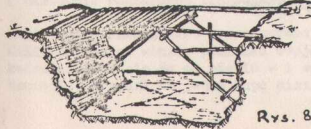


Rys. 7.

### 2. Kładka trójkątna /Rys. 8/

Ten rodzaj kładki stosujemy w wypadku, gdy mamy bardzo błotniste dno i małą przepływalność rzeczki.

Każdą z dwóch ram opieramy dołem o brzegi i linami opuszczamy je do środka tak, by jedna rama weszła w drugą swą dolną częścią.

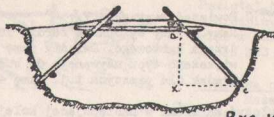


Rys. 8.

Naturalnie, że wszystko będzie pasowało tylko wówczas, gdy ramy będą wymierzone i zbudowane bardzo dokładnie.

Zapamiętaj, że:  
-ramy tej kładki wiążemy nieco inaczej: pochylenie nóg jest mniejsze 1:20, kaptur i stępienie poziome są po prze-





-ciwnych stronach nóg ramy, stępienia skośne mają jeden koniec górny i dwa dolne po tej stronie oo stępienie poziome, tylko jeden koniec górny jest po tej stronie oo i kaptur,

-ramy zawsze stawia się kapturam do brzośki

Po ustawieniu ram układamy jeden kaptur główny w skrzyżowaniu

Rys. 10.

ram /Rys. 9/.

Ułożenie podłuznie, pomostu i umocowanie poręczy nie będzie przedstawiało specjalnych trudności.

### 3. Kładka trapezowa /Rys. 10/

Zastosuj ten typ kładki przy szerszych rozpiętościach rączek o bliższym tym drze.

Kładka trapezowa różni się od trójkątnej tym, że:

- ma dwie rozpiory poziome, ułożone na kapturach ram,
- ma dwa kaptury główne, ułożone przy ramach, na rozporach.

Ramy buduje się i stawia identycznie jak w kładce trójkątnej.

Zwróć uwagę na pochYLENIE ram. Odległość "C-X" musi być zawsze mniejsza lub najwyżej równa odległości "D-X".



Rys. 10.

### III. KŁADKI PŁYWAJĄCE

Na ten temat - obszerny i ciekawy - pogawędzimy w niedalekiej przyszłości.

Zastanów się - jak je sobie wyobrazić ? i jakie rodzaje być "wykombinował" ?

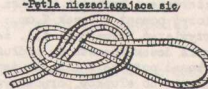
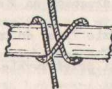
- Rybacki okowy

- Łańcuchowy

Osemka pionieraka

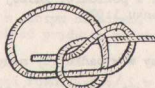
M. Busza p.m.

-Pętla niessociągłosa się

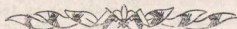


-Biepleczny

Chcesz holować po wodzie drzewo, belki, - to użyj węzła holowniczego



-Pętla zaciskająca się



## Narzędzia pionierskie

Nóż i toporek są narzędziami, a nie zabawkami. Nóż harcerza nie po to został zrobiony, aby jego ostrzem trafiać do celu, a drzewa nie po to są, aby w nie rzucać nożami. Takie bezcelowe ciskanie nożami, jakim tu i ówdzie chłopcy lubią zabawiać się, jest złym traktowaniem narzędzia, które jest przywiązaniem harcerza.

Ktokolwiek zazwyczaj wygłupiać się siekierą lub nożem, powinien być ich pozbawiony i przez jakiś czas nosić pustą pochwę, bo harcerz nie nosi toporka lub noża, który nie jest ostry.



Każda drużyna powinna mieć narzędzia pionierskie. Jedne mogą być własnością prywatną chłopców, inne - zastępów lub całej drużyny. Ze względu na znaczną cenę narzędzi, nie wszystkie drużyny są w stanie je posiadać. Ażeby temu zaradzić, komendy hufców lub szczeptów mogłyby stworzyć u siebie wypożyczalnię najważniejszych narzędzi dla drużyn młodszych i niezamożnych, za pewną opłatą na naprawę i konserwację tych narzędzi.

Na wycieczce, w braku własnych narzędzi, można jednorazowo wypożyczyć je u miejscowej ludności, pamiętać jednak należy, że cudzą własność trzeba jeszcze więcej szanować niż własną, a po użyciu zwracać w umówionym terminie. W razie zgubienia lub zepsucia wypożyczonego narzędzia, należy uczynioną szkodę niezwłocznie naprawić, przedmiot zwrócić w stanie nie gorszym niż był wzięty, względnie stratę wynagrodzić w gotówce. Zaniedbanie tego obowiązku byłoby dyskwalifikacją moralną harcerzy w oczach ludności.

Przy kupnie narzędzi zwracamy uwagę, aby były w dobrym gatunku, który poznajemy po gładkiej powierzchni i czystym dźwięku. Zły gatunek posiada powierzchnię pokrytą wyżłobieniami i wydaje dźwięk brzęczący.

Dobrze jest, jeżeli metalowe części pomalowane są olejną farbą, gdyż to zabezpiecza je od rdzewienia.

Osiadłą rdzę wycieramy naftą lub szklistym /piaskowym/ papierem. Po każdorazowym użyciu narzędzia należy je starannie oczyścić, wytrzeć na sucho i następnie posmarować tłuszczem.

Ważną rzeczą jest przechowywanie narzędzi w magazynach lub w izbach. Każdy przedmiot winien posiadać swoje stałe miejsce, oznaczone kartką, na które kładzie się go po użyciu - i winien być wpisany do książki magazynowej. Rzucanie narzędzi na jedną kupę niszczy je i świadczy o braku poczucia



porządku u magazyniera i jego niedoleństwie. Dobry przebieg ćwiczeń pionierskich w znacznej mierze zależy od stanu w jakim znajdują się narzędzia. Popsute, tpe i rozchwiane powodują tylko stratę czasu i materiału oraz zniechęcenie do pracy.

Zelazo powinno być włożone w skórzaną lub płócienną pochwę. Magazynier drużyny powinien opiekować się narzędziami w myśl następującego kalendarza konserwacji sprzętu obozowego:

- kwiecien - uzupełnić sprzęt obozowy;
- wrzesień - naprawić sprzęt zniszczony na obozie;
- październik - zakonserwować sprzęt na zimę;
- grudzień - sprawdzić stan ilościowy i jakościowy inwentarza, złożyć drużynowemu raport o stanie i wartości inwentarza.

Do wykonania robót pionierskich w polu lub obozie wojsko i harcerze używają następujących narzędzi: siekier, pił poprzecznych, łopat, kilofów, drągów żelaznych, a poza tym szeregu innych mających głównie zastosowania w stolarstwie i ciesielstwie jak: piłki ramowe, heble, dłuta, świdry i inne.

Każdy harcerz powinien umieć użyć narzędzia tu wymienione, ostrzyć je i w razie potrzeby naprawiać.

## siekierka i toporek

W robotach pionierskich siekierka jest bodajże najważniejszym narzędziem. Bez niej nie może się obejść stolarz, cieśla, saper, ani też harcerz; jest ona niezbędnym narzędziem zarówno w pracowni rzemieślniczej, w pracy koło domu, jak i w życiu polowym lub obozowym. Harcerz musi ją dobrze znać i szanować, bo jest mu nieodstępną towarzyszką na wszystkich wyprawach. Bez siekierki nie mogłyby sobie ustawić schroniska, przygotować paliwa na ugotowanie posiłku, wykonać najniezbędniejszych przedmiotów obozowego użytku i wygody.

Wielkimi siekierami rąbiemy i łupimy drzewo oraz obrabiamy je z grubszą, toporkiem wyrównujemy powierzchnię drzewa obrabianego uprzednio siekierą, a także odosuszamy te małe kawałki, które możemy trzymać w ręku. Siekiera jest zwykle większa od toporka i osadzona jest na dłuższej rękojeści, ma jednak węższe ostrze.

Wydrążenie, w którym osadza się rękojeść, zwie się uchem, a tylna część ostrza siekierki - obuchem.

Obucha można używać zamiast młotka. Rękojeść robi się zwykle z drzewa jesionowego, brzoźowego, grabowego lub bukowego, nie mającego sęków i niezbyt starego. Lepsze jest toporzysko wygięte. Wygięte rękojeście najlepiej robić z drzewa odpowiednio krzywo wyrosłego, lub prostego, wygiętego

na mokro przy ogniu. Rękojeście wygięte z prostego drzewa są zle i częstokroć pękają.

Zarówno obuch jak i rękojeść powinny być od czasu do czasu oliwione. Jeżeli przestajemy używać toporka na czas dłuższy, należy go włożyć do pokrowca.

Ażby czasowo umocnić rozchwiany toporek, należy głowicę jego zamoczyć w wodzie lub oliwie. gdyby to jednak miało powtarzać się często, toporek należy zaklinować. Klin i koniec rękojeści pożądana jest zanurzyć w oliwie.

Dla osadzenia toporka na nowej rękojeści koniec jej dopowujemy na ciasno do otworu ucha, w które ją wbijamy, a następnie rozluźniamy ten koniec i w powstałą szparę wbijamy twardy, drewniany klin, po czym wystający koniec rękojeści odcinamy nieco powyżej ucha i zbijamy młotkiem aż do zrównania z żelazem siekiery. Za najlepszy klin uważają stolarze smolny, sosnowy kawałek sęka, albo też klin dębowy. Osadzenie żelaza na rękojeści można też uskutecznić uderzając młotkiem po przeciwnym końcu rękojeści, trzymając siekiere pionowo, żelazem w dół. Uważaj żeby nie rozłupać rękojeści czyli trzonka.

Ostrzenie jest sztuką, której warto się nauczyć. Złe ostrzenie nie tylko ujemnie wpływa na efekt pracy, ale jednocześnie niszczy cenne ostrze.

Ostrzenie składa się z dwóch następujących czynności:

- a/ ostrzenie z grubsza na kamieniu okrągłym, poruszonym korbą, lub na płaskim leżącym, oraz
- b/ wygięcie na zwilżonym marmurku /carborundum/.

Na codzienny użytek trzeba mieć w obozie mały pilniczek płaski. Na kamieniu ostrzymy przewaźnie narzędzia tpe, wyszczerbione i złamane, na marmurku wyostrzamy je ostatecznie. Nowy toporek wymaga zawsze naostrzenia przed użyciem. Przy ostrzeniu siekiery z grubszą obtaczamy ją z obu stron, naprzód na szerokości 2 1/2 do 4 cm od linii ostrza w górę, potem jeszcze raz ściaramy jej policki na tymże toczydle, lecz tym razem już na mniejszej szerokości 1 do 2 cm łukowato w górę. W ten sposób ostrzu nadajemy formę nieco wypukłą z boków. Nie ostrz nigdy w kierunku skośnym lub równoległym do ostrza. Rygi pozostające na żelazie muszą biec w kierunku prostopadłym do linii ostrza. Kamień toczydła kręć od siebie, pozwalając na bardzo łagodne spływanie wody przez kamień. Szczerby w ostrzu siekiery usuwamy najpierw przy użyciu płaskiego pilnika. Nie rąb gwoździ ani kamieni.

hm inż. Wł. Nekrasz



# Geograficzne krainy Polski

Całość obszaru Polski dzisiejszej jest zbliżona wyglądem do koła, którego środek znajduje się na północ od miasta Łodzi. Powierzchnia naszego kraju jest różnorodna, bo poszczególne tereny odmienne są od innych. Budowę powierzchni nazywamy ukształtowaniem. Na mapie zauważymy, że góry, wyżyny i niziny w Polsce układają się pasami, ciągnącymi się z zachodu na wschód. W skład pasów wchodzi k r a i n y, które różnią się od siebie wyglądem i wielkością. Krainy są zarówno górskie, jak wyżynne i nizinne. Spotykamy także k o t l i n y, to znaczy wgłębienia w terenach łagodnie zniżających się z gór ku dołowi.

Biorąc pod uwagę różnice pomiędzy poszczególnymi ziemiami Polski, możemy je podzielić na sześć pasów.

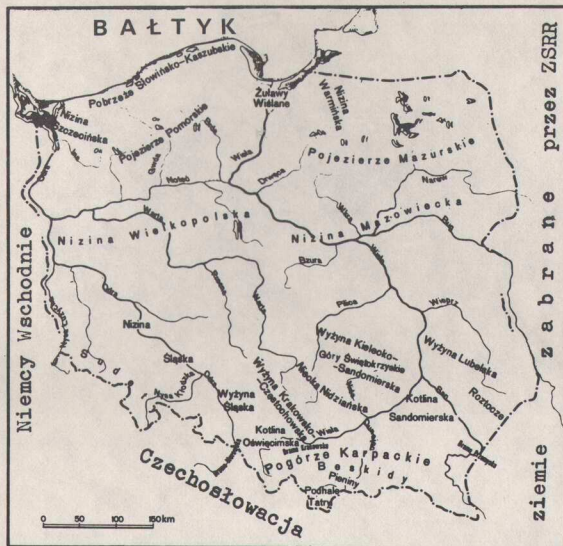
1. Wyodrębnimy pas górski na południu, który obejmuje wysokie góry, to znaczy Karpaty i Sudety, Beskidy oraz Podkarpackie.
2. W drugim pasie znajdują się niziny Śląska i Sandomierska, ciągnące się wzdłuż biegu Wisły do Sandomierza.
3. W trzecim pasie są wyżyny: Śląska, Krakowsko-Częstochowska, Kielecko-Sandomierska wraz z górami Świętokrzyskimi. Dalej na wschód ciągnie się wyżyna Lubelska i Rostocze.
4. Czwarty pas nosi nazwę krainy wielkich dolin. Obejmuje nizinę Wielkopolską i Mazowiecką.
5. W pasie piątym znajdują się Pojezierza Pomorskie i Mazurskie.
6. Ostatni pas przebiega nad samym wybrzeżem morskim.

Podzielony w ten sposób obszar Polski na krainy możemy łatwo odnaleźć na mapie fizycznej Polski / a nie politycznej/. Każdy z tych pasów da się podzielić bardziej szczegółowo na części.

Dzięki takiemu podziałowi otrzymujemy nazwy k r a i n y c h, które nazwano od rzek, gór, jezior i miast.

Zadania do wykonania: Wiadomości te potrzebne są przy próbach na stopnie. Przygotowując zespół do próby, musimy się zaopatrzyć w mapę fizyczną Polski, podręcznik geografii / jeżeli dostępny / i na zbiorce musimy siedząc przy mapie czytać powyższy artykuł i odnajdywać poszczególne krainy.

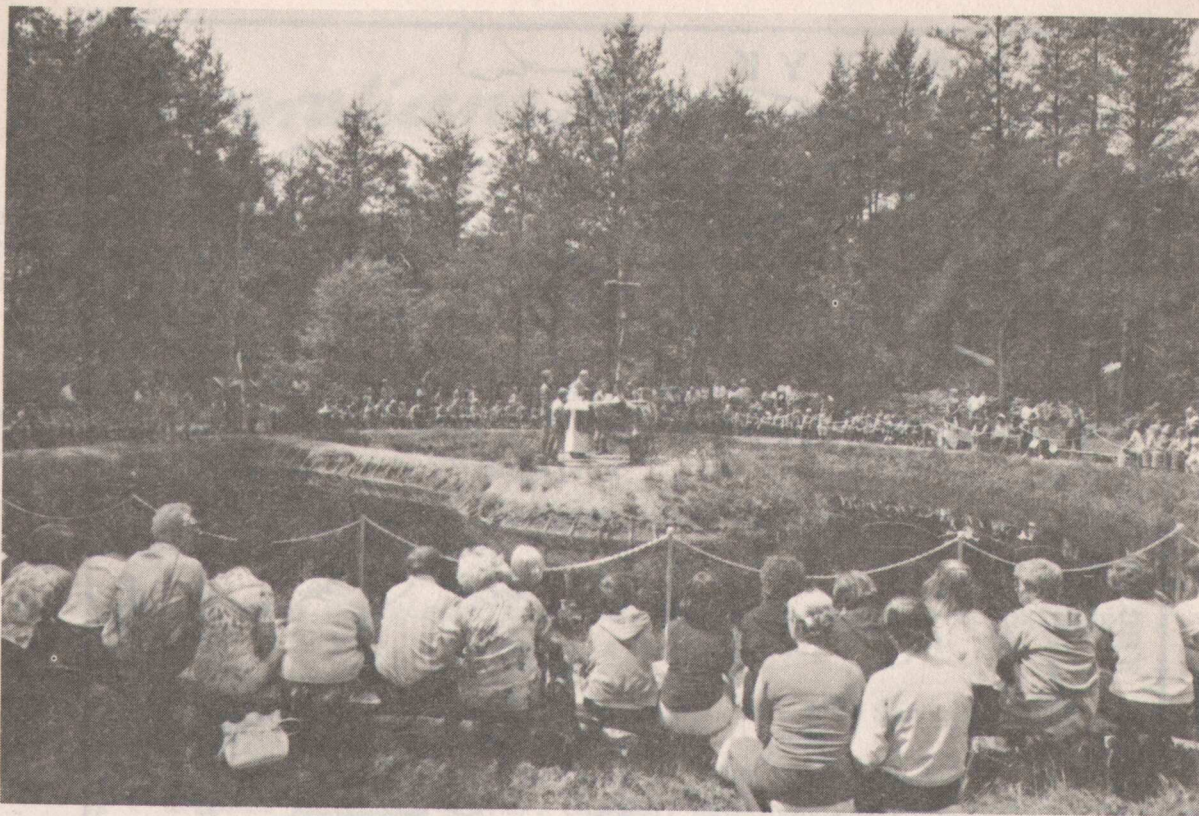
Znajdź na mapie Podhale oraz następne kotliny, które przeplatają pasma górskie. Harcerkom pomoże to przy sprawności "Miłośniczki ziemi ojczystej".



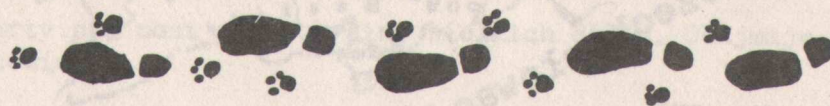
## Naturalne krainy Polski

KARPATY: Tatry, Podhale i Pieniny, Beskida, Podkarpackie, Kotlina Sandomierska i Oświęcimska, Sudety z Przedgórzem Sudeckim, Nizina Śląska, Wyżyny: Śląska, Krakowsko-Częstochowska, Niecka Nidziańska, Wyż. Kielecko-Sandomierska i Lubelska z Rostoczem, Nizina Wielkopolska i Mazowiecka, Pojezierza Pomorskie, Mazurskie, Niz. Szczecińska, Kaszubska, Warmińska i Żuławki Wiślane.

~~Podhale~~



Msza św. w Ośrodku Wisconsin - ZHP.St.Zjedn.1980.



Rok XXXIV.

L u t y.

Numer 2.

1 9 8 1.

# Na tropie

Miesięcznik młodzieży harcerskiej wydaje Naczelnictwo Z.H.P. poza granicami Kraju.

Redaktor od 1953 r. - hm Ignacy PŁONKA, 30 Anson Rd., London NW2 3UU, England.

Zespół redakcyjny: hm J. Hebda, phm M. Nalewajko, hm J. Nedyj, hm B. Pancewicz, hm W. Spławska, phm A. Świętochowski, hm Z. Szydło, hm M. K. Wariwoda, hm W. Wenzel.

A d r e s y :

R e d a k c j a - "Na tropie" - 30 Anson Rd. London NW2 3UU. England.

A d m i n i s t r a c j a - "Na tropie", 47 Rutland Gate, London SW7 1PB. England.

W. Brytania - hm L. Kliszewicz, 7 Bridgford Rd. West Bridgford, Nottingham NG2 6AN.

Ameryka - dz. h. T. Terpin, 6961 W. Belmont Ave, CHICAGO 60634, USA.

Australia - phm St. Janus, 31 St. Hubert Rd., East Ivanhoe, Victoria 3079. Australia

Francja - hm L. Kosmala, 4 rue Begin, 57000 METZ France.

Kanada - hm B. Bahyrycz, Kaszuby RR2, P.O. Barrys Bay, Ontario K0J-1B0, Canada.

Warunki prenumeraty - roczna: W. Brytania £ 2.50; Francja 20 franków;

St. Zjednoczone, Australia, Kanada po 6 dolarów. Nr. pojed. 25p, 2 franki, 60 centów.

Przekazy pocztowe wypełniać: "Na tropie", Polish Boy Scouts and Girl Guides Assn.



archiwum  
harcerskie.pl